

GORĄCE TEMATY Z ŻYCIA GWIAZD

Na żywo

Nr indeksu 235733

TO BYŁ ROMANS!



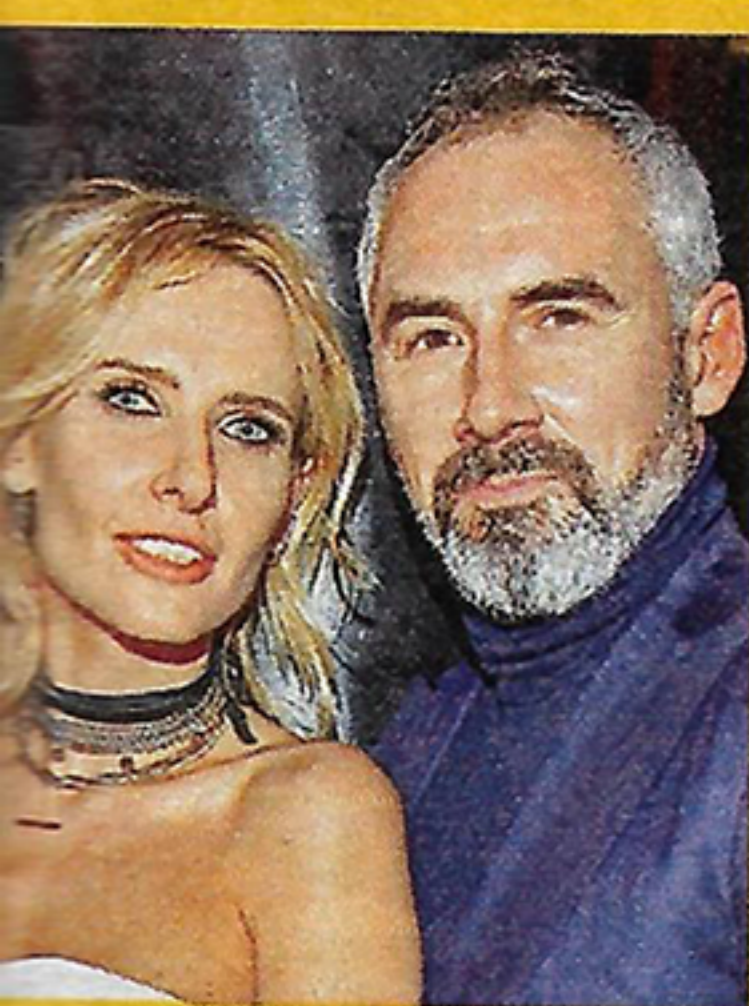
MAŁGORZATA KOZUCHOWSKA



Z tą stratą jej serce się nie pogodziło

NOWY DOM, NOWY POCZĄTEK

PATRYCJA MARKOWSKA I JACEK KOPCZYŃSKI



Czas na drugie dziecko?

JUŻ MAJĄ PLAN NA ŻYCIE

JANUSZ JÓZEFOWICZ I NATASZA URBAŃSKA



Znaleźli sposób na problemy

BORYS SZYC I JUSTYNA SZYC-NAGŁOWSKA



Razem w kłopotach

Czy on temu podola?

Zenon i Danuta Martyniukowie

Dramat w rodzinie

Kuchnia 7 dni

RYBA SMAKOWITA

TWOJE ZDROWIE

↓ Gdy szumy w uszach uprzykrzają życie

↓ MEDYCINA AKTUALNOŚCI
A może to choroba kociego pazura?

NASZE PORADY

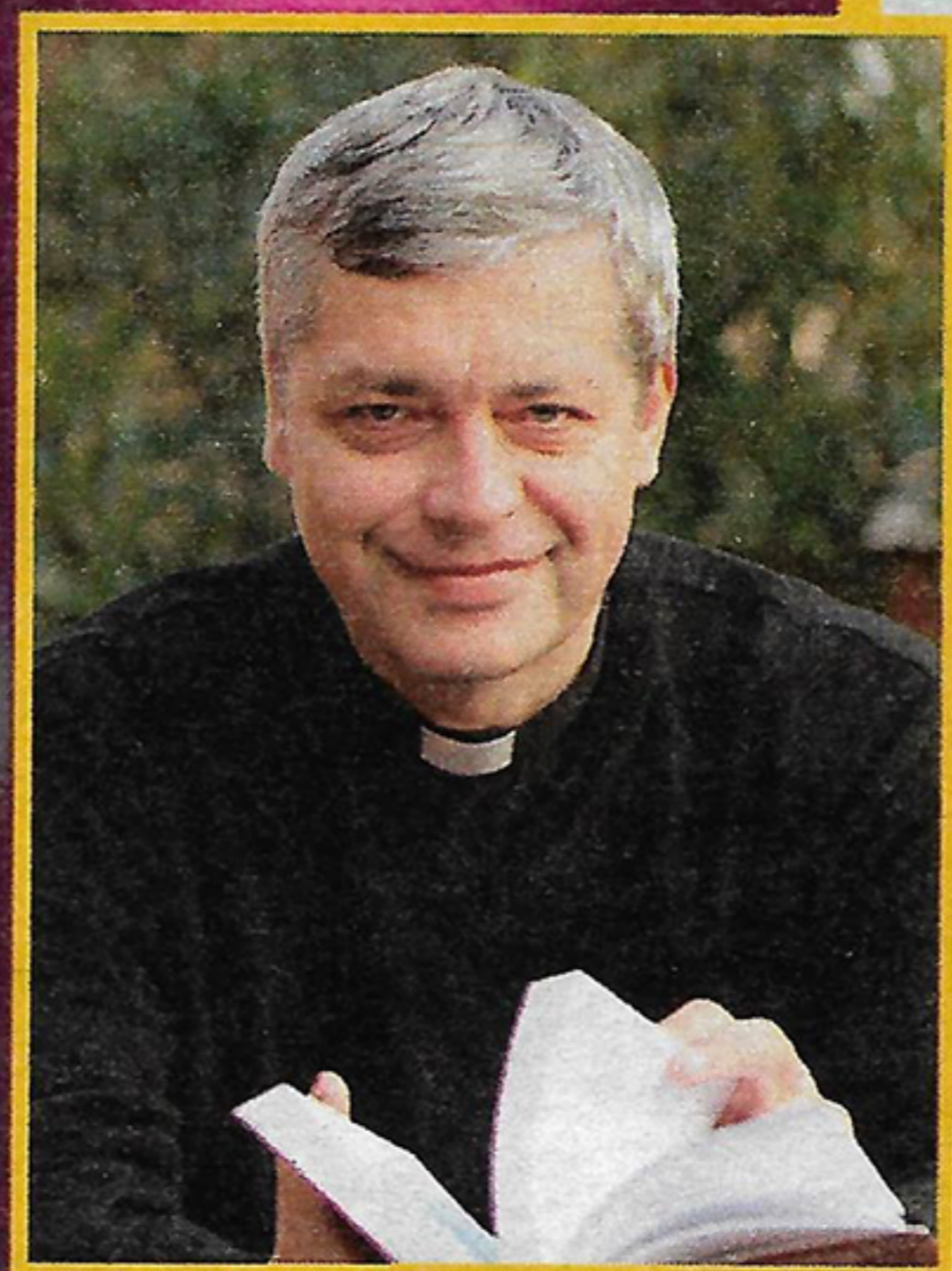
W DOMOWYM ZACISZU

– zbuduj nastrój odpowiednim światłem



**SUDOKU!
KRZYŻÓWKI
NAGRODY!**

łowna myśli



CEREMONIA
Ks. Piotr Pawlukiewicz udzielił Małgosi i Bartkowi sakramentu ślubu. – Do dziś mam w uszach jego wspaniałą homilię o tkanym wspólnie przez całe życie kobiercu – mówi aktorka

MAŁGORZATA KOŻUCHOWSKA



Bolesne wspomnienia

Był dla niej życiowym drogowskazem, zawsze znalazł czas na chwilę rozmowy. Nie obawiał się trudnych pytań, dawał siłę i nadzieję. Teraz tak bardzo go jej brakuje.

Już za kilka dni, 21 marca, pierwsza rocznica śmierci jej przyjaciela, a zarazem duchowego przewodnika, księdza Piotra Pawlukiewicza. Małgosia (49) wciąż nie może pogodzić się z tą bolesną stratą. Tak wiele mu zawdzięcza...

Do końca wierzyła, że z tego wyjdzie

Aktorka знаła księdza z audycji radiowej, której często słuchała. – Był kimś absolutnie niezwykłym, pomimo ludzkiej zwykłości. Ta jego nieprawdopodobna charyzma, talent przemawiania i trafiania do ludzkich serc był czymś, czego nigdy wcześniej nie spotkałam – opowiadała o nim. I kiedy z Bartkiem Wróblewskim zaczęli planować ślub, oboje uznali, że tylko ten ksiądz może udzielić im sakramentu małżeństwa. Poprosili o spotkanie, powiedzieli, z jaką przyszli prośbą, a on się zgodził. – Nie wiedział, kim jestem – wspominała aktorka. I tak by zostało, gdyby nie fakt, że kiedy odprowadzał Małgosię i jej

przyszłego męża, ktoś poprosił ją o autograf. Po ślubie razem z mężem pojechali do niego, by podziękować za piękną ceremonię. – Od razu powiedział: „Gośka, przez ciebie miałem same kłopoty. Pojechałem na wakacje i nie mogłem spokojnie kupić sobie piwa, bo wszyscy mnie rozpoznawali. Byłem na okładkach wszystkich pism w Polsce” – opowiadała. Połączyła ich niezwykła więź. Kiedy aktorka długo starała się o dziecko, to właśnie on przekonywał ją, że nie może się poddawać, tylko wierzyć, że się uda. I w końcu jej marzenie się spełniło. Przez lata on ją wspierał, pocieszał. Gdy zachorował, role się odwróciły. – Nie miałam pogodzenia, kiedy był coraz słabszy i choroba zabierała go powoli. Miałam nadzieję, że wyjdzie z tego – wyznała ze smutkiem. Aktorka do dziś nie może uporać się z tą stratą. We wspomnieniach często wraca do spotkań z przyjacielem, coraz częściej opowiada o nim swojemu synkowi Jasiowi, przekazując mu cenne wskazówki księdza Piotra, które od lat znajdują odbicie w jej codziennym życiu. **I.K.**

DLA NIEJ TO WCIĄŻ TRUDNY TEMAT. AKTORKA NIE MOŻE POGODZIĆ SIĘ Z TYM, ŻE JEJ PRZYJACIELA JUŻ NIE MA



TO DLA NIEJ WAŻNE
Aktorka często opowiada synkowi o tym, jakim wspaniałym człowiekiem był ksiądz Piotr